Image not found or type unknown

Apel Prezesa NRL do Posłów

Szanowna Pani Poseł!
Szanowny Panie Pośle!
W imieniu lekarzy i lekarzy dentystów zwracam się z prośbą o poparcie projektu ustawy z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (Dz.U. z 2020 r. poz. 830), z wprowadzonymi i przyjętymi przez Senat RP w dniu 10 czerwca 2021 r. poprawkami.
Mamy świadomość, że wprowadzenie ustawowych regulacji dotyczących płacy minimalnej w ochronie zdrowia było przełomowym wydarzeniem w 2017 roku, ponieważ do tej pory taki dokument nie był opracowany. Jednak zapisy te spotkały się ze stanowczym protestem środowiska lekarskiego, które wielokrotnie zwracało uwagę na konieczność zmian i podwyższenia wynagrodzeń w ochronie zdrowia. W wyniku protestu rezydentów doszło do dymisji ówczesnego ministra Konstantego Radziwiłła, który będąc lekarzem nie potrafił porozumieć się ze środowiskiem, z którego się wywodzi i któremu przewodniczył przez dwie kadencje. Nadzieję na lepsze zrozumienie środowiska przyniosło podpisanie porozumienia z rezydentami w 2018 r. przez nowego ministra Łukasza Szumowskiego. Wtedy nastąpiło podniesienie współczynnika pracy z 1,27 do 1,6 średniej krajowej, a jednocześnie zapowiedziano prace nad dalszymi propozycjami zmierzającymi do poprawy sytuacji personelu medycznego i ochrony zdrowia w Polsce.
Zaproponowane ostatnio przez rząd i przyjęte przez Sejm zmiany wartości współczynników wynagrodzenia próbuje się przedstawiać jako istotne podwyżki dla lekarzy specjalistów. W ustawie z 2017 r. lekarz specjalista otrzymał współczynnik **1,27** średniej krajowej, po podpisaniu porozumienia w 2018 r. **1,6** średniej krajowej. Obecnie rząd Premiera Mateusza Morawieckiego proponuje ustalić ten wskaźnik na poziomie **1,31.** W praktyce po uwzględnieniu wzrostu średniego wynagrodzenia, jaki nastąpił w ostatnich latach, lekarze specjaliści otrzymają podwyżkę w wysokości **19 zł brutto miesięcznie.**
Jest to zdumiewający wyraz wdzięczności za trwającą od ponad roku walkę z koronawirusem, szczególny sposób docenienia pracy, wysiłku psychicznego i fizycznego oraz niespotykany wyraz „hołdu" złożonego ofiarom walki z pandemią, w której w Polsce życie straciło 524 pracowników medycznych, w tym 280 lekarzy i lekarzy dentystów!!!
Lekarz specjalista to osoba, która ukończyła 6-letnie, niezwykle wymagające studia medyczne, odbyła roczny staż podyplomowy, następnie przeszła szkolenie specjalizacyjne trwające od 4 do 6 lat w zależności od programu danej specjalizacji, zdając w tym czasie bardzo trudne egzaminy. Lekarze ci mają **zagwarantowane obecnie wynagrodzenie minimalne** na poziomie **6 750 zł brutto**, **o ile zadeklarują, że nie będą pracować dodatkowo w innym podmiocie**.
Zaproponowane przez rząd zapisy ustawy **podnoszą tę kwotę** do **6 769 zł brutto**, a więc podkreślam: **o 19 zł brutto**!
Szanowna Pani Poseł!
Szanowny Panie Pośle!
Według informacji przekazanych przez Pana Premiera Mateusza Morawieckiego w ciągu ostatnich 20 lat wyjechało z Polski co najmniej 20 tysięcy lekarzy. Zgodnie z posiadaną przeze mnie wiedzą ta liczba jest znacznie wyższa. Oznacza to, że nasz kraj zapłacił za wykształcenie lekarzy dla

znacznie zamożniejszych krajów Unii Europejskiej. Zdajemy sobie sprawę, że obecnej luki pokoleniowej w kadrach medycznych nie da się wypełnić w krótkim czasie. Możemy jednak stworzyć takie warunki pracy i możliwości rozwoju zawodowego dla personelu medycznego, aby powstrzymać narastającą falę wyjazdów kolejnych medyków. Możemy to zrobić gwarantując im m.in. godne warunki płacowe.

Widzimy wzrost przyjęć na studia medyczne, ale nie idą za tym dalsze działania zachęcające młodych do pracy w zawodzie lekarza w naszym kraju. Około 25 % przyszłych medyków kształci się w języku angielskim. Nie łudźmy się, że zostaną oni w Polsce. Z badań przeprowadzonych w ubiegłym roku przez pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie we współpracy z NIL wynika, że po pandemii 15 proc. lekarzy zamierza odejść z polskiego rynku pracy – w tym 9 proc. wyemigrować, a 6 proc. całkowicie zrezygnować z zawodu.

Jestem pewien, że rząd ma świadomość, jakie braki kadrowe występują w naszym kraju w publicznym sektorze ochrony zdrowia. Udowodnił to wprowadzając w tzw. ustawie covidowej uproszczony tryb uzyskania zezwolenia na pracę w Polsce i uzyskania warunkowego prawa wykonywania zawodu dla lekarzy spoza UE. Te działania jak dotąd nie przyniosły rezultatu. Do okręgowych izb lekarskich wpłynęło 156 wniosków o wydanie prawa wykonywania zawodu lekarzom cudzoziemcom, z czego 87 zostało rozpatrzonych pozytywnie, 13 negatywnie, a pozostałe są w trakcie procedowania (stan na 9 czerwca 2021 r.). Dla porównania, do 31 maja 2021 r. 273 lekarzy i lekarzy dentystów pobrało zaświadczenia o postawie etycznej, które są potrzebne do uznania kwalifikacji w innych krajach Unii Europejskiej.

O tym, w jak wielkim kryzysie jesteśmy świadczą poniższe dane. Współczynnik pracy zaproponowany dla lekarza specjalisty w naszym kraju to **1,31 średniej krajowej**, a np **. w Czechach i Słowacji wynosi on 2,4 średniej krajowej, na Węgrzech 2,5, w Niemczech 3,5.**

Tylko to porównanie wskazuje, że warunki, jakie proponuje się personelowi medycznemu nie zachęcają do przyjazdu medyków do naszego kraju, a skłaniają naszą kadrę o wysokich kwalifikacjach do odpływu tam, gdzie uszanuje się i doceni jej pracę.

Środowisko medyczne odbiera rządowe propozycje jako niesprawiedliwe, wręcz upokarzające. Ponadto obecne wypowiedzi przedstawicieli partii rządzącej bardzo często wprowadzają opinię publiczną w błąd, sugerując roszczeniowość środowiska lekarskiego, dezawuując je i próbując wywoływać wewnętrzne konflikty. Budzi to nasz zdecydowany sprzeciw.

Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja finansowa państwa w pandemii była i jest bardzo trudna, ale nie możemy zaakceptować rządowych propozycji.

Personel medyczny nie zasłużył sobie na takie potraktowanie. Codziennie z pełnym zaangażowaniem, nie szczędząc sił, poświęcając zdrowie, a nawet życie walczy z pandemią i niesie pomoc zmagając się jednocześnie z niewydolnym systemem ochrony zdrowia w naszym kraju. W zderzeniu z tym systemem i pacjenci, i lekarze, i cały personel medyczny są bezradni. Nasze argumenty są ignorowane, wręcz lekceważone. To na nasze barki spada ciężar ratowania zdrowia i życia współobywateli. Ciężar ten potęgowany jest przez błędne rozwiązania systemowe.

Tworzy je rząd. Nie lekarz, nie lekarz dentysta, nie pielęgniarka, nie położna, nie ratownik medyczny, nie diagnosta laboratoryjny, nie fizjoterapeuta, nie farmaceuta!

My możemy tylko proponować, argumentować, sygnalizować i ostrzegać. **Decyzje zapadają na forum rządowym i parlamentarnym.**

Dlatego właśnie licząc na zrozumienie powagi sytuacji, kieruję do Pań Posłanek i Panów Posłów niniejszy list, zwracając uwagę, że **poprawki do ustawy o minimalnych wynagrodzeniach proponujące wzrost współczynników, przegłosowane przez Senat RP zostały wypracowane w gronie Przewodniczących Związków Zawodowych zrzeszonych w Branży Ochrony Zdrowia Forum Związków Zawodowych i prezesów wszystkich samorządów zawodów medycznych.**

Jest to konsensus uzgodniony na 2021 r., który – mamy świadomość – jest rokiem bardzo trudnym ze względu na pandemię i jej długofalowe skutki dla całego systemu ochrony zdrowia. Uważamy, że w kolejnych latach współczynniki korygujące powinny wzrastać. **Rozwiązanie przedstawione przez nasze środowisko jest przejawem dobrej woli, realizmu a jednocześnie zarysowuje perspektywę na przyszłość.**

W przypadku odrzucenia poprawek senackich przez Sejm RP, należy się liczyć z poważnymi konsekwencjami – nasileniem emigracji kadry medycznej do innych państw UE, rezygnacją z pracy w publicznym sektorze ochrony zdrowia na rzecz sektora niepublicznego, a także z dezaktywizacją tych koleżanek i kolegów medyków, którzy dotychczas mimo osiągniętego wieku emerytalnego nadal pracowali.

Jako środowisko z satysfakcją przyjęliśmy fakt, że Senat RP uszanował konsensus przez nas wypracowany, co znalazło wyraz w postaci wprowadzonych przezeń poprawek.

Apeluję do Pana/Pani o poparcie powyższych zmian i potraktowanie głosu oddanego za nimi jako inwestycji w przyszłość. W przeciwnym razie coraz trudniej będzie odwrócić negatywne trendy i uchronić obywateli naszego kraju przed katastrofalnym stanem polskiej ochrony zdrowia, o czym świadczą nie tylko kompromitujące nas jako europejski kraj zatrważające statystyki, ale przede wszystkim skala indywidualnych tragedii, których w XXI wieku można by uniknąć.

Pragnę podkreślić: środki przeznaczone na zagwarantowanie godnego poziomu minimalnego wynagrodzenia medyków, to środki racjonalnie zainwestowane w bardziej bezpieczny i wydolny system ochrony zdrowia, dobrze wykorzystujący wiedzę, kwalifikacje i zaangażowanie polskich kadr, a nade wszystko to najlepsza inwestycja w wyjątkowo cenne dobro, jakim jest zdrowie obywateli, bo od niego zależy przyszłość naszego społeczeństwa.

Z wyrazami szacunku,

Andrzej Matyja

Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej